

Żubr i wydra w Dniu Pluszowego Misia

Narrator: Witajcie, drogie dzieci! Dziś zapraszamy was do magicznego lasu, gdzie przyroda skrywa swoje tajemnice, a zwierzęta z radością dzielą się z nami swoimi przygodami. Wśród młodych drzew i szumiących strumieni mieszkają dwaj niezwykli przyjaciele: Wydra Malwinka i Żubr Igor. Pewnie jesteście ciekawi, jak to możliwe, że żubr zaprzyjaźnił się z wydrą? To już temat na kolejną opowieść. Czasami przyjaciele są po prostu zupełnie różni. A naszych bohaterów różni prawie wszystko. Żubry to zwierzęta wagi ciężkiej. Mogą ważyć nawet 900 kilogramów, czyli tyle, ile zebra i wielbłąd razem. Wydra natomiast waży mniej więcej 20 kilogramów, czyli tyle, ile średni pies.

Wydra: Witaj mój ulubiony Żubrze Igorze!

Narrator: Wydra Malwinka powoli podchodziła do swojego przyjaciela.

Wydra: Jak Ci mija dzień? Przyszłam do Ciebie, bo chciałam sprawdzić, czy pamiętasz, że wybieramy się dzisiaj na niespodziankową imprezę dla niedźwiedzia Leona. Wszystko jest już zaplanowane. Wiewiórki naszykowały ozdoby i czapeczki dla wszystkich, sowa zorganizowała pokaz tańca świetlików. To będzie piękna impreza! Chyba nie zapomniałeś? Przecież co roku tak obchodzimy Dzień Pluszowego Misia.

Zadanie nr 1

Propozycja zabawy

Prowadzący zaprasza dzieci do wspólnego tańca. Proponuje, żeby imitowały w tańcu ruchy różnych zwierząt (np. żubra, wydry, wiewiórki, sowy, niedźwiedzia). Zadaje pytania np.: W jaki sposób tańczy szczęśliwy niedźwiedź? Może zaprosić dzieci do ułożenia krótkiego układu „tańca świetlików” np. z latarkami w dłoniach. Zabawa może być w tym miejscu lub po odsłuchaniu całego słuchowiska.

Żubr: Oj Malwinko, wielkie mi halo. Nasz miś wcale nie jest pluszowy, dlatego zupełnie nie rozumiem, dlaczego obchodzimy to święto. Poza tym, co roku szykowana jest mu impreza niespodzianka, więc pewnie nie będzie zaskoczony. Wszyscy od dawna plotkują o tym spotkaniu!

Wydra: A co ty taki nie w humorze? Nie mów mi, że zapomniałeś o tym, że wspólnie mieliśmy przygotować prezent.

Żubr: Ja mam dzisiaj za dużo głowie, cały las, tyle spraw... <utyskuje, narzeka>. Powinienem dziś poszukać miejsca z pyszną trawą dla mojego stada, przejść się po lesie i sprawdzić, czy wszystko u wszystkich w porządku... Nie wiem, czy się wyrobię. Wiesz, w końcu jestem królem puszczy, to naprawdę odpowiedzialne stanowisko. Chyba w ogóle nie przyjdę!

Wydra: Co ty mówisz? To do ciebie niepodobne!

Żubr <smutno, ale nie agresywnie>: Po prostu nie rozumiem, skąd tyle hałasu. Dzień Pluszowego Misia to nie dzień niedźwiedzia brunatnego. Nasz leśny miś uwielbia być w centrum uwagi, najchętniej obchodziłby swoje święto codziennie. Wcale nie muszę przy tym być.

Wydra: Nie wyobrażam sobie imprezy bez ciebie. Poza tym myślałam, że spędzimy razem trochę czasu. Dawno już nie bawiliśmy się razem. Będzie Jerzy Jeż, cała rodzina Bobra Bogdana, te trzy uroczę sowy, które spotkaliśmy wczoraj. Przecież wszystkich ich uwielbiasz! Zrób sobie dzień wolny!

Żubr: No niestety. Nie każdy ma czas na świętowanie, niektórzy poważnie traktują swoje leśne obowiązki.

Wydra: Oj, wydaje mi się, że nie chodzi o obowiązki... Czuję, że coś cię gryzie, Igorze.

Żubr: Jedyne, co mnie podgryza to mucha, hahaha <śmieje się przyjacielsko>.

Wydra: Ja cię jeszcze rozgryzę! Może oderwiesz się chociaż trochę od swoich obowiązków i przejdziemy się pod przedszkole? Uwielbiam, jak dzieci świętują Dzień Pluszowego Misia! To takie uroczę, gdy przynoszą do przedszkola swoje ukochane przytulanki, opowiadają o nich, bawią się. Czasem ktoś nawet przebiera się za misia, wiesz? Bardzo bym chciała to zobaczyć.

Żubr: No tak, a przytulanki w kształcie żubra to nikt nie przynosi.

Wydra: Nie dosłyszałam, co mówiłeś?

Żubr: Nic ważnego. Chodźmy do przedszkola.

Narrator: Wydra i żubr ruszyli swoją ulubioną leśną trasą. Po drodze wydra starała się rozweselić przyjaciela. Czowała, że coś go trapi, ale nie rozumiała, co się dzieje. Nie wiedziała, dlaczego tak naprawdę nie ma ochoty na wspólną imprezę. Zastanawiała

się, jak może wesprzeć przyjaciela. Bardzo chciałaby, by poczuł się dobrze w gronie leśnych znajomych. Postanowiła, że podejmie temat niedźwiedzia Leona.

Wydra: A wiesz, że niedźwiedzie lubią miód? Ciekawe, czym im się potem lepi futerko... Muszę zapytać o to Leona.

Żubr: Słyszałem, że lubią też maliny, jagody i różne trawy. Mają też bardzo dobry węch, z daleka wiedzą, że ktoś nadchodzi. Są sprytne, to muszę im przyznać. Mają wiele pomysłów, gdy szukają jedzenia.

Zadanie nr 2

Propozycja karty pracy

Nauczyciel opowiada o całym menu niedźwiedzia brunatnego. Zaznacza, że niedźwiedź je zarówno mięso (poluje na drobne ssaki), ryby, jak i owoce (jagody, maliny, jeżyny) i trawy. Zjada również miód wykradzony z ula i pszczoły, które wokół latają. Następnie dzieci rysują ulubione przysmaki niedźwiedzia.

Wydra: No tak, zdarza się, że zbliżają się wtedy nawet do ludzi! Szukają pożywienia, a oni go dużo wyrzucają.

Żubr: To prawda, niektórzy ludzie budują specjalne śmietniki, żeby misie się nie mogły do nich dostać. Takie ludzkie jedzenie wcale nie jest dla nich dobre. Wszyscy jesteśmy dzikimi zwierzętami. Ja, ty, Leon. Dlatego najlepiej jest nam w oddaleniu od ludzi, w naszym naturalnym środowisku. Większość osób wie, że nie należy nas karmić ani się do nas zbliżać.

Wydra: To racja! Zwierzęta często boją się ludzi i mogą zrobić im niechcący krzywdę. A czy wiedziałeś, że niedźwiedzie są pod ochroną? Ludzie starają się o nie dbać!

Żubr: To tak jak żubry... Nasz gatunek też jest chroniony.

Wydra: O, wydaje mi się, że macie całkiem sporo wspólnego. Jesteście najwięksi w lesie!

Żubr: No tak, niby tak, ale dnia pluszowego żubra to jakoś nigdy nie widziałem!

Wydra: Oj, coś mi się wydaje, że ty jesteś zazdrosny!

Żubr: Wcale nie!

Wydra: Ale przecież to jest zupełnie normalne, Igorze. Każde uczucie jest naturalne. Ja na przykład zazdrozczę ci tego, że jesteś taki duży i tak szybko chodzisz. Albo tego, że wszyscy cię zauważają. Ja jestem mała i mimo że wszędzie mnie pełno, to wcale nie jestem taka widoczna. Ludzie często przechodzą nad rzeką tuż obok mnie i zupełnie mnie nie dostrzegają.

Żubr: Ale to jakoś głupio jest mówić o zazdrości...

Wydra: Nie powinno ci być głupio! Przecież rozmawiamy o tym, że się boimy, złościimy, cieszymy, czy smucimy. O zazdrości też możemy. Pamiętaj, że jestem twoją przyjaciółką i zawsze możesz mi powiedzieć o wszystkim.

Zadanie nr 3

Propozycja zadania

Prowadzący pokazuje dzieciom plansze ilustrujące różne emocje. Dzieci starają się je nazwać i z pomocą dorosłego opowiedzieć o sytuacjach, które mogą je wywołać. Ważne, by prowadzący podkreślił, że wszystkie uczucia są naturalne i potrzebne.

Żubr: Wiesz, ja chyba sam nie wiedziałem, że jestem zazdrosny. Dopiero, jak porozmawialiśmy, to to zrozumiałem. Dziękuję. Mam nawet ochotę pójść na to spotkanie u Leona.

Narrator: W czasie spaceru pod przedszkole wydra pomogła żubrowi zrozumieć, co czuje i poradzić sobie z trudną emocją. Oboje odetchnęli po tej rozmowie. W przedszkolu za to trwał bal pluszowego misia. Wszystkie dzieci tańczyły ze swoimi przytulankami do skocznej muzyki. Żubr i wydra przyglądali się im z daleka przez okno.

Żubr: Mam pomysł! Zobacz, te przytulanki rzeczywiście wyglądają jak nasz niedźwiedź Leon. Wydaje mi się, że są wykonane ze słomy. Chyba dzieci same je stworzyły z panią Justynką! Może my też zrobimy taki prezent dla Leona.

Wydra: Świetny pomysł! Widziałam sporo słomy rozrzuconej niedaleko paśnika, myślę, że możemy trochę jej wziąć.

Narrator: Zwierzęta w zdecydowanie lepszym humorze ruszyły w stronę paśnika. Wydra szybko stworzyła ze słomy kształt misia, sprawnie użyła miękkiej trawy do obwiązania całej konstrukcji.

Zadanie nr 4

Propozycja zadania

Prowadzący zaprasza dzieci do tworzenia przytulanki z niekonwencjonalnych materiałów, np. słomy, skrawków tkanin, folii bąbelkowej oraz innych artykułów recyklingowych i naturalnych.

Żubr: To naprawdę piękny miś! I przypomina trochę naszego niedźwiedzia Leona. Mam nadzieję, że mu się spodoba.

Wydra: Myślę, że każdy prezent wykonany własnoręcznie jest miłym gestem.

Żubr: Tak, to prawda. To bardzo miłe, że ktoś poświęcił czasu i włożył serce w przygotowanie подарunku. Wtedy wiesz, że tej osobie naprawdę na tobie zależy.

Wydra: Dzieci w przedszkolu też często robią prezenty dla swoich bliskich. Rysują dla nich, lepią figurki z plasteliny. Wiele się od nich nauczyłam.

Narrator: To prawda, niedźwiedź ogromnie się ucieszył z przytulanki i niespodzianki, jaką zorganizowały inne zwierzęta. Może nie do końca był zaskoczony wieczornym spotkaniem, w końcu to doroczna tradycja. Podkreślił jednak, że dla niego najważniejsza jest obecność leśnych przyjaciół, a Dzień Pluszowego Misia to po prostu wspaniała okazja do spotkania w szerokim gronie. Żubr i wydra świetnie się bawili. Przede wszystkim dlatego, że byli razem i mogli cieszyć się wspólnymi chwilami.